

Dwóch superbohaterów od Michelin

data aktualizacji: 2016.12.11



Obie nowości zaprezentowano podczas Paris Motor Show 2016. Oprócz faktu, że są dziełem najbardziej zaawansowanej inżynierii, każda powstała z myślą o bardzo różniących się konsumentach. Co łączy obie propozycje? Francuski koncern świetnie odczytuje sygnały z rynku, skoro kolejny raz znacznie zwiększył osiągi bieżników w najbardziej zaskakujących kierowcę warunkach drogowych.

Pierwsza propozycja jest ewenementem w swojej klasie, oferując użytkownikowi trakcję w warunkach zimowych nieosiągalną dla letniej konkurencji. Druga usatysfakcjonuje żądnych ultrawysokich osiąarów. Ta pierwsza wywołuje stale rosnące zainteresowanie na rynku już dobry rok, a teraz zyskuje kolejny plus. Z kolei druga wydaje się idealnie zbalansowanym produktem, którego w segmencie wysokich osiąarów do tej pory brakowało.



Na paryskim salonie (1-16 października br.) świat ujrzał drugą generację pierwszej letniej opony posiadającej jednocześnie homologację zimową! Ponadprzeciętne osiągi w skrajnie różnych warunkach udało się zwiększyć o 25%. Michelin CrossClimate+, najnowsze dzieło na 365 dni w roku w klimacie europejskim, teraz ma szansę podbić serca fanów motoryzacji w strefach klimatycznych zaskakujących jeszcze bardziej nieprzewidywalną pogodą. Przydomek „+” jest w pełni uzasadniony, ale o tym za chwilę.

Zgoła inaczej jawi się Pilot Sport 4 S, bo postęp technologiczny osiągnięto dzięki doświadczeniom wyniesionym z motosportu. Opona zastępuje aktualną gamę Michelin Pilot Super Sport, z której czerpie oczywiście sprawdzone rozwiązania inżynierów Michelin. Apetytu na rynku wymiany ogumienia (zachęta to oczywiście niesamowita dla warsztatów!) dodaje fakt, że montowana jest już seryjnie w wybranych nowych modelach Ferrari i Mercedesa AMG, których wspólnym mianownikiem są przecież ultrawysokie osiągi.

CrossClimate+ trafi do sprzedaży w pierwszym kwartale 2017 r. na koła o średnicy 15-18 cali. CC+ zyskała kolejny argument na poparcie zasobooszczędnych inwestycji w ogumienie całoroczne

- Wykorzystaliśmy wiele badań i doświadczenie z motosportu, aby stworzyć linię opon Michelin Pilot Sport 4 S, w które wyposażać będziemy najbardziej sportowe samochody - powiedział podczas Paris Motor Show Laurent Trevisan, marketing product manager w Michelin.

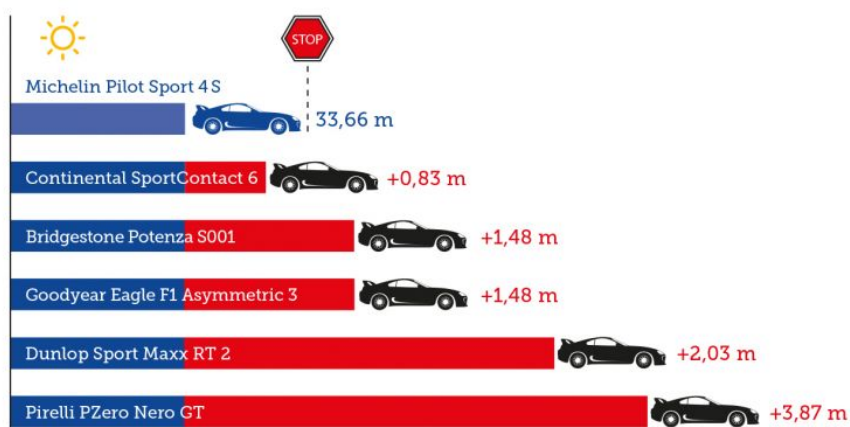
Powyższa uwaga wydaje się istotna dla fachowców branży oponiarskiej. O ile bowiem Michelin CrossClimate+ jest kolejną odsłoną propozycji zachwycającej mobilnością i skutecznością hamowania w najbardziej skrajnych warunkach drogowych (wszak mowa o pierwszej letniej oponie posiadającej jednocześnie homologację zimową), o tyle Michelin Pilot Sport 4 S stanowi novum w gamie opon sportowych

francuskiej firmy i służy przede wszystkim „wykręcaniu” najszybszych czasów w ciasno pokonywanych zakrętach. Ponadto badanie trwałości opon przeprowadzone przez centrum testowe DEKRA wykazało największą żywotność nowej opony Michelin Pilot Sport 4 S wśród opon w swojej klasie. Była to zarazem jedyna opona, która przekroczyła próg 50 tys. km.

Michelin Pilot Sport 4 S – wyniki testów TÜV SÜD

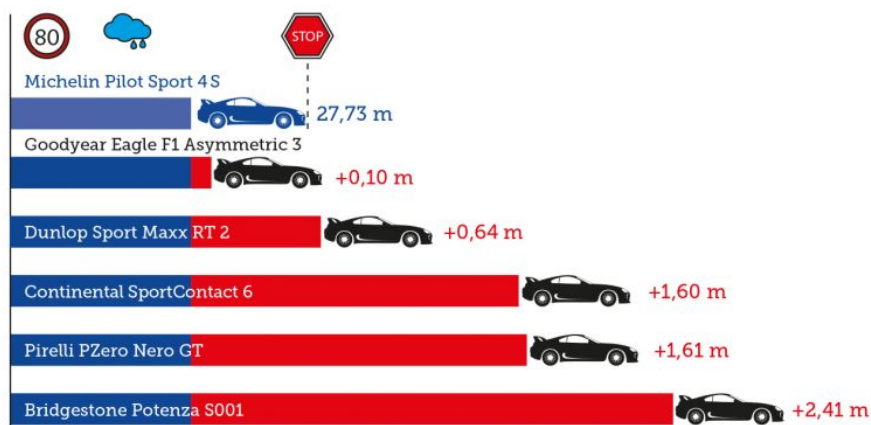
Hamowanie na suchej nawierzchni

Nowa Michelin Pilot Sport 4 S hamuje ze 100 do 0 km/h na dystansie zaledwie 33,66 m, podczas gdy najlepszy bezpośredni konkurent potrzebuje na to prawie metr (0,83 m) więcej



Hamowanie na mokrej nawierzchni

Droga hamowania Michelin Pilot Sport 4 S na mokrym torze przy 80 km/h to 27,73 m. To niemal 2,5 m (2,41 m) krócej od najgorszego konkurenta



Przeorientowała rynek

Tak czasem mówi się o CrossClimate, którą zdobi logo 3PMSF (3-Peak Mountain with Snow Flake). Dla posiadaczy samochodów typu SUV w Niemczech CrossClimate jawi się niczym wybawienie, odkąd symbol M+S na oponie letniej okazał się niewystarczający do tego, by poruszać się po drogach zimą (w Niemczech stosowanie opon zimowych na drogach oblodzonych lub zaśnieżonych jest obowiązkowe). W regionie Valle d'Aosta we Włoszech montaż opon zimowych (lub posiadanie w aucie łańcuchów śniegowych) jest obowiązkowy w okresie od 15 października do 15 kwietnia. To właśnie z myślą o zaspokojeniu popytu na oponę „niewrażliwą” na przepisy krajowe debiutują

kolejne jej rozmiary. CrossClimate+ trafi do sprzedaży w pierwszym kwartale 2017 roku na koła o średnicy 15-18 cali. Opona zastąpi oczywiście Michelin CrossClimate.

Według wyników testów zewnętrznych przeprowadzonych przez TÜV SÜD w czerwcu i lipcu 2016 r. na oponach w rozmiarze 255/35-19 96Y XL. Bridgestone Potenza S001, Continental SportContact 6, Dunlop Sport Maxx RT 2, Goodyear Eagle F1 Asymmetric 3 i Pirelli PZero Nero GT zostały zakupione przez TÜV SÜD na europejskim rynku wymiany w 2016 r.

Druga generacja propozycji koncernu daje tym samym większy komfort w zakresie zarządzania popytem na typowe usługi serwisujących ogumienie. Dlaczego? Gdy „drogowcy zaspali”, a wszyscy inni spóźnialscy kierowcy stają w kolejkach, by na gwałt zmienić ogumienie letnie na zimowe, posiadacz CrossClimate+ będzie mógł rozważyć, czy uznać kompromisowe rozwiązanie w postaci opony, która sama zmieni się w „zimówkę”, czy zechce założyć rasowe, tylko zimowe ogumienie, by np. uniknąć wożenia łańcuchów przed planowanym wyjazdem w alpejskie szczyty. Jej kolejnym plusem są poprawione, skądinąd i tak bardzo dobre osiągi na śniegu. Inżynierowie dopracowali mieszankę pod kątem jej trwałości i dlatego też Michelin utrzymuje stanowisko w sprawie głębokości bieżnika.

O czym mowa? Niektórzy producenci opon lobbują obecnie na rzecz wprowadzenia przepisów o konieczności wymiany ogumienia z bieżnikiem zużytym do głębokości 3-4 mm. Tymczasem francuski koncern twierdzi, że obecny wymóg zmiany opon przy zużyciu do 1,6 mm głębokości bieżnika doskonale funkcjonuje w kontekście wyzwań stojących przed współczesną motoryzacją. Dowodów jest bez liku. Wiadomo też, że przecież praktycznie nie ma czegoś takiego jak nowa opona w pojeździe. Ogumienie zużywa się już od pierwszych kilometrów.

- Michelin gwarantuje, że wszystkie opony tej marki oferują wysokie osiągi we wszystkich obszarach przy zużyciu bieżnika do głębokości 1,6 mm, czyli po kilku latach użytkowania i dziesiątkach tysięcy przejechanych kilometrów! - podkreśla Tomasz Młodawski, product marketing manager Europe Central North w Michelin Polska SA.
- Wymiana opon przy zużyciu bieżnika do 3-4 mm będzie nieuchronnie prowadzić do ich częstszych zakupów, co z kolei przełoży się na znaczny wzrost kosztów eksploatacji pojazdów. Jest to niedopuszczalne, szczególnie w czasach, gdy z racji postępu w technologiach stosowanych w oponach powinno być dokładnie na odwrót, nawet zanim weźmiemy pod uwagę udoskonalenia konstrukcyjne w samych pojazdach. Wiadomo też, że nowe ogumienie różnych producentów może się znacząco różnić pod względem osiągnięć.

Różnice mogą być też zauważalne między poszczególnymi markami, modelami, a nawet rozmiarami opon.



Badanie trwałości opon przeprowadzone przez centrum testowe DEKRA wykazało największą żywotność nowej opony Michelin Pilot Sport 4 S wśród opon w swojej klasie. Była to zarazem jedyna opona, która przekroczyła próg 50 tys. km

Kolejne argumenty za wyborem CrossClimate+

Pierwsza opona letnia z certyfikatem 3PMSF od swego debiutu wywołała uzasadnioną dyskusję, skoro regulacje w niektórych krajach UE po prostu nie nadążają za kaprysami pogody w XXI wieku. Czy kalendarzowa zima w Europie to wystarczający argument, by założyć oponę zimową? A co, gdy asfalt jest suchy jak pieprz? O tego typu dylematach pisaliśmy swego czasu m.in. na łamach „Świata Opon”. Michelin zdecydował się na produkcję opon letnich z homologacją zimową ze względu na wyniki badań, które wskazywały, że 65% kierowców europejskich jeździ na jednym komplecie opon przez cały rok.

- Opona Michelin CrossClimate została wprowadzona wiosną 2015 roku wyłącznie na rynek europejski - mówi T. Młodawski. - Sukces, jaki odniosła na tym rynku, spowodował, że rozwiązanie to zostało wdrożone na pozostałych rynkach świata. Sekret opony polega bowiem na zastosowanej mieszance gumowej na bazie elastomerów funkcjonalnych i domieszce krzemionki, dzięki którym zachowuje osiągi i przyczepność zarówno wtedy, gdy temperatura powietrza przekracza 25°C (a asfaltu jest jeszcze wyższa), jak i wtedy, gdy jest poniżej 7°C. Podczas prac nad oponą kierowcy testowi pokonali ponad 5 mln km w temperaturach od -30°C do +40°C.

Już pierwszej generacji opona letnia z homologacją zimową (Michelin CrossClimate) zajęła pierwsze miejsce w teście opon całorocznych ADAC, uzyskując szczególnie wysokie noty w kategoriach osiągnięć na suchej i mokrej nawierzchni, oszczędności paliwa i trwałości.

- Ponadto CrossClimate+ spełnia jednocześnie wymagania rynków azjatyckich i amerykańskich - podkreśla T. Młodawski. - Wygląd bieżnika nowej opony nie różni się od tego zastosowanego w CrossClimate. Zasadnicza różnica między poprzednią i nową gamą polega na osiągnięciach. Opona CrossClimate+ uzyskała jeszcze większe przebiegi i większą przyczepność na śniegu, szczególnie w drugiej połowie życia ogumienia.

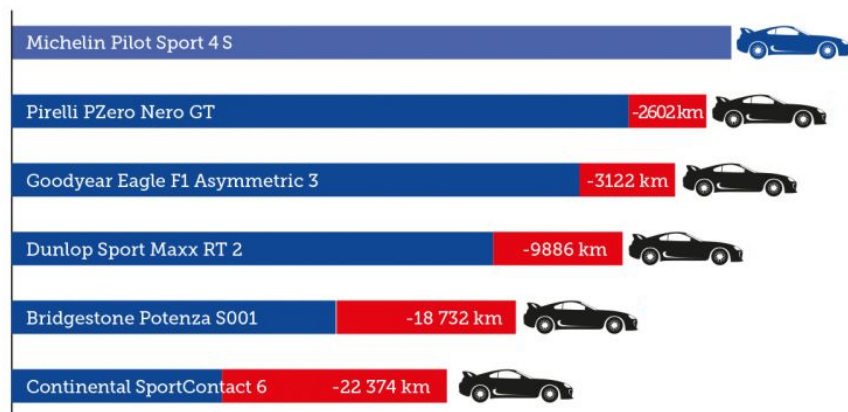
W nowej oponie zastosowano technologię, którą można nazwać innowacyjną, a która ma zapewniać dodatkowe osiągi na śniegu po przekroczeniu zużycia sięgającego - uwaga - połowy wysokości bieżnika.

- Aktualnie w oponach śniegowych stosuje się zimowy TWI na poziomie 4 mm, którego umieszczanie nie jest wymogiem prawnym - wyjaśnia T. Młodawski. - W gamie CrossClimate+ tego wskaźnika nie umieszczono celowo, aby podkreślić, że opona ma osiągi śniegowe poniżej 4 mm, podczas gdy większość opon zimowych na rynku przy takim zużyciu bieżnika nie ma już widocznych lameli i traci osiągi na śniegu. W rzeczywistości przyjęta w niektórych państwach granica 4-milimetrowej wysokości bieżnika nie jest gwarancją osiągnięć i bezpieczeństwa. Przy tej wartości pojawiają się opony, które i tak już są niebezpieczne, oraz takie, które nadal zachowują osiągi zimowe na poziomie wymagań homologacyjnych.

Wniosek? Nikt nie mierzy osiągnięć zimowych zużytych opon na poziomie 4 mm. CrossClimate+ powstała m.in. po to, by udowodnić, że opony zimowe mogą być nadal efektywne poniżej 4-milimetrowej wysokości bieżnika.

Trwałość

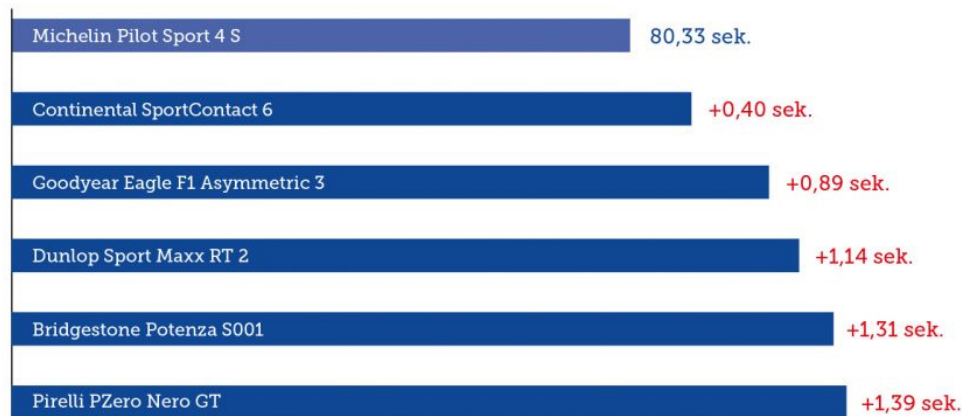
Badanie trwałości opon przeprowadzone przez centrum testowe DEKRA wykazało największą żywotność nowej opony Michelin Pilot Sport 4 S wśród opon w swojej klasie. Była to zarazem jedyna opona, która przekroczyła próg 50 tys. km



Czas okrążenia

Na zamkniętym torze o długości 2,6 km Michelin Pilot Sport 4 S była szybsza o 0,4-1,39 sek. na każdym okrążeniu. Uśredniając, to prawie o sekundę szybciej na tym stosunkowo krótkim odcinku. Sekunda różnicy może wydawać się nieistotna, ale wrażenia z jazdy będą już zupełnie inne

Tor 2600 m



Według wyników testów zewnętrznych przeprowadzonych przez TÜV SÜD w czerwcu i lipcu 2016 r. na oponach w rozmiarze 255/35-19 96Y XL. Bridgestone Potenza S001, Continental SportContact 6, Dunlop Sport Maxx RT 2, Goodyear Eagle F1 Asymmetric 3 i Pirelli PZero Nero GT zostały zakupione przez TÜV SÜD na europejskim rynku wymiany w 2016 r.

Sekunda różnicy, ale jakże istotna

Kilka słów o propozycji, która przyspieszy bicie serca. Nowa opona Michelin Pilot Sport 4 S trafi do sprzedaży w Europie w styczniu 2017 roku. Będzie dostępna w 34 rozmiarach na koła 19- i 20-calowe. Pilot Sport 4 S jest jedną z pierwszych opon w rozmiarze 19 cali z klasą A pod względem drogi hamowania na mokrej nawierzchni według europejskich norm etykietowania.

- W mieszankach bieżnika opony Michelin Pilot Sport 4 S zastosowano rozwiązania przetestowane w FIA World Endurance Championship (WEC), w 24-godzinnych wyścigu Le Mans, Formule E i WRC - wylicza T. Młodawski. - W efekcie uzyskaliśmy oponę, która według testów przeprowadzonych przez DEKRA i niezależną organizację TÜV SÜD okazuje się numerem 1 pod względem osiągnięć na suchej i mokrej nawierzchni, a także szybkości pokonania toru. Jeśli chodzi o przebiegi, jest liderem w swojej klasie, deklasując głównego konkurenta o prawie połowę.

W testach wyprzedziła konkurencję w różnych obszarach osiągnięć, stając się tym samym pierwszą oponą o ultrawysokich osiągnięciach, która zdeklasowała rywali w kluczowych kategoriach badań.

Wysokie osiągnięcia na suchej i mokrej nawierzchni to wyjątkowa cecha opon sportowych, za którą w Pilot Sport 4 S odpowiada zoptymalizowana rzeźba bieżnika oraz technologia Bi-Compound, czyli zastosowanie w bieżniku dwóch mieszanek gumy o różnych właściwościach. Zewnętrzna część bieżnika, wykonana z nowej hybrydowej mieszanki kauczukowej, zapewnia przyczepność na suchej nawierzchni, natomiast utrzymanie przyczepności na podłożu mokrym gwarantuje część wewnętrzna, składająca się z mieszanki z elastomerami funkcjonalnymi z dodatkiem krzemionki. Posiadaczy supersamochodów zainteresuje pewnie czas okrążenia. Otóż na zamkniętym torze o długości 2,6 km Michelin Pilot Sport 4 S była szybsza o 0,4-1,39 s na każdym okrążeniu. Uśredniając, to prawie o sekundę szybciej na tym stosunkowo krótkim odcinku. Sekunda różnicy może wydawać się nieistotna, ale wrażenia z jazdy będą już zupełnie inne.

Podsumowanie

Michelin niczym znany koncern z Doliny Krzemowej dodał symbol S do nazwy swojego sztandarowego modelu, idealnego do sportowej jazdy. Przypomnijmy, każda nowa generacja telefonu Apple w kolejnym roku po swojej premierze jest udoskonalana, otrzymując w nazwie właśnie S. Podobnie stało się w przypadku Pilot Sport 4, który uzyskał wyśrubowane parametry. Niemożliwe staje się możliwe, a S jawi się konsumentom jako symbol rozwoju technologicznego i udoskonalania tego, co w ich opinii jest już i tak bardzo dobre. Czy zatem Michelin pójdzie w ślady giganta technologicznego z Cupertino i Pilot Sport 4 S stanie się na wiosnę modnym trendem podczas sezonowej zmiany opon na letnie? Wiele na to wskazuje. Uczestnicy rynku już zaczęli głosować, pozostaje więc tylko czekać na kolejne pierwsze dostawy spektakularnych nowości do magazynów i warsztatów oponiarskich.

Artykuł ukazał się w zimowym wydaniu czasopisma „Świat Opon”.

Zapraszamy na www.swiatopon.info.

Źródło: